

WALDEMAR MALUGA

ur. 1955; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, KUL, studia, działalność artystyczna, Robert Łupeniak, Teatr LOSS, Festiwal Teatrów Debiutujących, Bydgoszcz, Mądzik, Leszek (1945-), Teatr Scena Plastyczna KUL

Fascynacje teatralne

W 1975 roku rozpocząłem studia na socjologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, oczywiście w Lublinie. To jest nowy okres, fascynujący chyba dla każdego, [kto] skończył studia. Spotkałem [tam] wielu niezwykle ciekawych ludzi. I właśnie tam po raz pierwszy zetknąłem się z działalnością artystyczną. Bodajże w 1977 roku Robert Łupeniak, mój kolega z roku (później się okazało, że był również znanym poetą), zaproponował mi współpracę z teatrem LOSS (skrót [od] Liceum Ogólnokształcące Stanisława Staszica).

Większość ludzi, którzy uczęszczali do tego teatru, [stanowili] koledzy z [tej szkoły. Działało w nim] bardzo dużo ciekawych osób, [które] współpracowały z różnymi [innymi] teatrami. [Między innymi] Leszek Bojanowski, znane nazwisko. Zmarł w 1989 roku. Był mężem Eli Bojanowskiej, która też później zmarła. [Miała styczność] bodajże z teatrem Grupa Chwilowa. Później większość [z tych ludzi] wyjechała [z Lublina]. Zbyszek Basiński wyjechał do Stanów Zjednoczonych z koleżanką z klasy, z którą później się ożenił. Byli małżeństwem. Do dzisiaj [tam mieszkają]. W Stanach Zjednoczonych był też Robert Łupeniak.

[To był] bardzo ciekawy okres. Pojechaliśmy do Bydgoszczy [na] Festiwal Teatrów Debiutujących „Start” I wygraliśmy. [Zwycięstwo] to [stanowiło] bardzo pozytywny impuls do dalszego działania. Pamiętam, że [występowało tam] sporo różnych teatrów. [Wtedy panował] jeszcze taki poślizg z kultowego [Jerzego] Grotowskiego, który już troszeczkę przechodził. Pojawili się [bowiem Tadeusz] Kantor [oraz] nowe teatry alternatywne. [Mimo to] jeszcze wiele osób stosowało stylistykę Grotowskiego. Nawet [krążyło takie] dosyć nieciekawe sformułowanie [jak] grotowszczyzna. I muszę przyznać, że te teatry [znajdowały się] na bardzo wysokim poziomie. Ale jury oceniło, iż [ich formuła była] już przebrzmiała –pomimo wysokiego poziomu nie wniesli nic nowego. [Z kolei] my [wprowadziliśmy] pewną świeżość, zupełnie inne [spojrzenie]. I

dlatego [wygraliśmy]. Nagrodę przyjęliśmy z wielką satysfakcją.

[Na tym festiwalu] spotkałem się z bardzo ciekawymi ludźmi. Szefem komisji konkursowej był Wojciech Krukowski, późniejszy dyrektor [Centrum] Sztuki Współczesnej [w Warszawie]. Zmarł bardzo niedawno. Więc było [tam] dużo różnych ciekawych ludzi.

Później jeździliśmy [z naszym teatrem] na jakieś obozy. Dzieliłem [te] wyjazdy [ze] studiami. I w pewnym momencie na jakimś występie spotkałem się z Leszkiem Mądziakiem. Zaproponował mi przejście do teatru Scena Plastyczna [KUL]. To [był dla mnie] znaczący awans, więc oczywiście z przyjemnością przyjąłem to zaproszenie. Prawie dwa lata [działałem] w Scenie Plastycznej. Fantastyczny teatr. To mnie ukształtowało. Miałem okazję obejrzeć [wspaniałe] rzeczy, [być na] różnych wyjazdach. Odwiedziłem bardzo dużo różnych galerii.

I tu się zaczęła moja fascynacja kulturą [oraz] sztuką. Zacząłem zerkać w tym kierunku. Miałem okazję być na przykład na Festiwalu Teatru Otwartego w 1978 roku we Wrocławiu. To jeden z najsłynniejszych [tego typu przedsięwzięć]. Zjechały się najwybitniejsze zespoły z całego świata (między innymi z Czech, Japonii, Lizbony). Wtedy organizował to wszystko Bogusław Litwiniec. Miałem okazję przyjrzeć się najwybitniejszym teatrom alternatywnym tamtych czasów. Bardzo dużo [ich] obejrzałem. Rzeczywiście to było dla mnie wielkim doświadczeniem. Wtedy [panował] okres największego rozkwitu kontrkultury. Te teatry więc nie tylko uprawiały sztukę teatralną. To był sposób [oraz] styl życia, czasami fascynujący.

Data i miejsce nagrania	2014-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"